

Sygn. akt I ACa 1996/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Paulina Aślanowicz (spr.)

SA Maciej Dobrzyński

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. akt II C 521/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz A. W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Paulina Aślanowicz Roman Dziczek Maciej Dobrzyński

Sygn. akt I ACa 1996/16

UZASADNIENIE

A. W. w dniu 27 maja 2015 roku wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 82636,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot wskazanych w treści pozwu tytułem renty cywilnej płatnej z dołu do dnia 10 - ego każdego miesiąca oraz kosztami procesu. Ponadto na wypadek kwestionowania przez pozwanego istnienia stosunku renty cywilnej powód domagał się ustalenie istnienia stosunku renty cywilnej pomiędzy nim a pozwanym.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania powód wskazał, iż w dniu 26 lutego 1973 roku zawarł umowę darowizny, na podstawie której darował na rzecz Skarbu Państwa zbiory sztuki. W tej samej umowie Skarb Państwa zobowiązał się do wypłacania na jego rzecz dożywotniej renty miesięcznej w wysokości 4000 zł płatnej z dołu do dnia 10 – ego każdego miesiąca na podstawie art. 903 k.c. Następnie zgodnie z twierdzeniem powoda w dniu 14 czerwca 1991 roku doszło do zmiany tej umowy poprzez przyjęcie, iż Skarb Państwa będzie wypłacał mu rentę w wysokości średniego miesięcznego

wynagrodzenia w gospodarce społecznej za poprzedzający kwartał. Do sierpnia 2013 roku renta była wypłacana terminowo, a od wskazanego miesiąca zaprzestano świadczeń z tego tytułu.

Skarb Państwa – Wojewoda (...) w odpowiedzi na pozew w pierwszej kolejności wniósł o odrzucenie pozwu, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany w pierwszej kolejności wskazał, iż pozew winien zostać odrzucony z uwagi na czasową niedopuszczalność drogi sądowej. W dalszej kolejności pozwany wywodził, iż za oddaleniem powództwa przemawia brak legitymacji biernej Skarbu Państwa, bowiem stroną pozwaną w niniejszym postępowaniu winna być właściwa jednostka samorządu terytorialnego. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto w ocenie pozwanego powód nie wykazał wysokości swojego żądania, a należy je ocenić negatywnie w świetle zasad współzycia społecznego. Odnosząc się zaś do alternatywnego żądania opartego o art. 189 k.p.c. pozwany podniósł, iż powód nie wykazał interesu prawnego, co czyni to żądanie bezzasadnym.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 11 maja 2016 roku Sąd Okręgowy oddalił zarzut pozwanego co do niedopuszczalności drogi sądowej.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82636,20 zł z odsetkami ustawowymi od kwot i terminów wskazanych w pozwie oraz kwotę 7732 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie wydane zostało w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

W dniu 26 lutego 1973 roku w W. doszło do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy darowizny pomiędzy A. W. oraz Skarbem Państwa reprezentowanym przez Kierownika (...) Prezydium Rady Narodowej (...). A. W., będący właścicielem zbiorów sztuki malajskiej, w skład których wchodziły: kolekcje broni, masek rytualnych, rzeźby w drewnie, kamieniu i metalu, instrumenty muzyczne oraz obiekty kultu religijnego i mający na celu wzbogacenie ilości muzealiów w kraju i udostępnienie ich społeczeństwu polskiemu, darował Skarbowi Państwa należące do niego zbiory, a darowizna ta została przyjęta. Skarb Państwa zobowiązał się jednocześnie do zorganizowania samodzielnej placówki muzealnej pod nazwą: (...), zapewnił darczyńcy dożywotnie stanowisko dyrektora tego muzeum oraz przyjął na siebie obowiązek wypłacania na jego rzecz, poczynawszy od dnia 1 marca 1973 roku, renty miesięcznej w oparciu o art. 903 k.c. w wysokości 4000 zł płatnej do dnia 10 - ego każdego miesiąca następnego. Ustalono nadto, iż w razie śmierci darczyńcy renta w wysokości 4000 zł będzie przysługiwała dożywotnio jego żonie B. W., zaś w przypadku śmierci obojga małżonków uprawnienie do pobierania renty w pełnej wysokości przejdzie na ich dzieci, do czasu uzyskania zdolności do samodzielnego zarobkowania przez najmłodsze dziecko. B. W., która obecna była przy sporządzaniu umowy, oświadczyła wprost w jej treści, iż wyraża zgodę na jej zawarcie.

Powołanemu(...), położonemu w W. przy ulicy (...) w 1976 roku zmieniono nazwę na(...).

W dniu 14 czerwca 1991 roku poprzez oświadczenia zawarte w akcie notarialnym doszło do zmiany powyższej umowy darowizny z dnia 26 lutego 1973 roku w ten sposób, że Skarb Państwa zobowiązał się wypłacać A. W. rentę miesięczną w oparciu o art. 903 k.c. w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej za poprzedzający kwartał.

A. W. w dniu 27 lutego 1993 roku, działając jako dyrektor (...) A. i P. w W., wydał polecenie księgowości (...), aby wypłacało ono miesięczną kwotę przyznanej mu renty jego żonie B. W..

Na mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 30 czerwca 2000 roku o numerze (...) stwierdzono nabycie przez Województwo (...) z mocy prawa w dniu 1 stycznia 1999 roku nieodpłatnie własności nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...) oraz przejęcie z dniem 1 stycznia 1999 roku przez Województwo (...) do prowadzenia jako zadanie własne jednostki organizacyjnej – (...) A. i P. w W. przy ulicy (...).

A. W. wypłacano rentę cywilną, przyznaną mu na mocy umowy z dnia 26 lutego 1973 roku, w okresie od dnia 1 stycznia 1998 roku do czerwca 2013 roku ze środków Województwa (...). W 2013 roku H. W. został na mocy decyzji Marszałka Województwa (...) pozbawiony funkcji Dyrektora (...) A. i P. w W..

Dyrektor Wydziału(...) Urzędu Wojewódzkiego w W. pismem z dnia 24 marca 2013 roku poinformował Dyrektora (...) A. i P. w W., iż wojewoda, właściwy ze względu na siedzibę jednostki, reprezentuje Skarb Państwa w postępowaniach sądowych w zakresie zobowiązań finansowych powstałych do dnia 31 grudnia 1998 roku państwowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych przejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Zobowiązania zlikwidowanych jednostek kultury przejmuje Skarb Państwa reprezentowany przez właściwego miejscowo Wojewodę. Następnie pismem z dnia 30 maja 2014 roku Marszałek Województwa (...) poinformował A. W., iż pomimo przejęcia mienia należącego do (...) A. i P. w W. zobowiązanie polegające na zapłacie renty cywilnej obciąża w dalszym ciągu Skarb Państwa.

Pismem z dnia 9 lipca 2013 roku osoba pełniąca funkcję dyrektora (...) A. i P. w W. zwróciła się do Wojewody (...) z żądaniem refundacji kwoty 449523,10 zł, stanowiącej równowartość wypłaconej na rzecz A. W. renty cywilnej poczynawszy od 1 stycznia 1999 roku do czerwca 2013 roku. Uzasadniając powyższe żądanie, wskazano, iż w tym okresie wypłacano na rzecz A. W. rentę cywilną ze środków (...) A. i P., mimo, iż winna być ona wypłacana ze środków Skarbu Państwa.

(...) A. i P. w W. jest obecnie samorządową instytucją kultury Województwa (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt odpisów i kopii dokumentów oraz przesłuchania powoda, których wartość dowodową pozytywnie ocenił. Podkreślił przy tym Sąd I – ej instancji, iż okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były sporne, kluczowa zaś pozostała ich ocena prawna.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I – ej instancji rozważył istnienie legitymacji biernej po stronie pozwanej i uznał, że treść zawartej przez strony umowy, która została zmieniona w 1991 roku prowadzi do wniosku, iż podmiotem zobowiązującym się do wypłacania na rzecz A. W. renty cywilnej był i w dalszym ciągu jest Skarb Państwa. Pozwany w toku procesu nie powoływał się na okoliczności tego rodzaju, które by wskazywały, iż umowa ta w tym zakresie była dotknięta nieważnością, bądź nie mogła wywołać założonego przez strony skutku. Jednocześnie pozwany nie twierdził i nie wynika to także z okoliczności sprawy, że umowa została wypowiedziana, rozwiązana bądź wyekspirowała. Zatem wiązała ona strony w chwili zamknięcia rozprawy i obejmowała okres objęty pozwem.

Niezależnie od zmian administracyjno – podmiotowych po 1989 roku w strukturze państwa i powstania jednostek samorządu terytorialnego oraz przejęcia przez nie części uprawnień, obowiązków i majątku Skarbu Państwa podmiot ten w dalszym ciągu jest zobowiązany do wypłacania powodowi renty cywilnej. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, zawierając z powodem umowę renty cywilnej, działał w sferze dominium, czyli jako jeden z podmiotów prawa cywilnego, a co istotne ów podmiot się nie zmienił - wówczas jak i teraz w dalszym ciągu istnieje.

Strona pozwana, uzasadniając zarzut braku legitymacji biernej po swojej stronie, wskazywała na regulację ustawy z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, zgodnie z którą, zobowiązania z tytułu zawartej w dniu 26 lutego 1973 roku umowy renty cywilnej, miałyby przejść na gminę. Pogląd ten Sąd Okręgowy odrzucił już chociażby z tego względu, że strony na mocy umowy z dnia 14 czerwca 1991 roku dokonały zmiany umowy z dnia 26 lutego 1973 roku w zakresie renty, a więc już po wejściu w życie ustawy z dnia 10 maja 1990 roku. Tym samym Skarb Państwa potwierdził swoje zobowiązania wynikające z zawartej z powodem umowy renty cywilnej już po wejściu w życie powołanej ustawy.

Z drugiej strony, nawet gdyby między stronami nie doszło do zawarcia umowy z dnia 14 czerwca 1991 roku, to i tak w dalszym ciągu Skarb Państwa byłby podmiotem zobowiązanym do zapłaty świadczenia rentowego. Z treści art. 36 ust. 1 i ust. 3 pkt 5 cytowanej powyżej ustawy z dnia 10 maja 1990 roku wynika, że zobowiązania i

wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego stają się z dniem wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym zobowiązaniami i wierzytelnościami właściwych gmin. Jednakże w dalszej części ów przepis wskazuje, iż Skarb Państwa przejmuje inne zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, z zastrzeżeniem, że zobowiązania i wierzytelności rad narodowych (...) W., miasta K. i miasta Ł. oraz terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego w tych miastach stają się z dniem wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym zobowiązaniami i wierzytelnościami właściwych gmin, jeżeli dotyczą kompetencji należących do zakresu działania tych gmin. Natomiast umowę z dnia 26 lutego 1973 roku zawarł z powodem Skarb Państwa reprezentowany przez Kierownika (...) - Prezydium Rady Narodowej (...) W.. Wojewódzkie Rady Narodowe, będące terenowymi organami władzy państwowej i samorządu terytorialnego, w skład którego wchodziła Rada Narodowa (...) W., były odpowiedzialne za prowadzenie i nadzór za muzeami zgodnie z art. 32 ust 2 pkt 7 (do dnia 31 grudnia 1988 roku) i art. 27 ust 1 pkt 3 ppkt g (od dnia 1 stycznia 1989 roku) ustawy z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Ów stan nie uległ zmianie wraz z przeprowadzeniem reformy administracyjnej kraju i ustanowieniem samorządu gminy, bowiem ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz ustawa z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych nie przyznawały gminom kompetencji w tym zakresie. A zatem w myśl art. 36 ust. 3 pkt 5 cytowanej powyżej ustawy z dnia 10 maja 1990 roku Skarb Państwa przejął zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, a więc Rady Narodowej (...) W.. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do zmiany podmiotu obowiązującego do zapłaty renty także i po 1999 roku, a więc po utworzeniu samorządu powiatów oraz województw. Ustawa z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wskazywała, iż jedną z organizacyjnych form prowadzenia działalności kulturalnej są muzea, to jednak właściwe jednostki samorządu terytorialnego nie nabywały ex lege obowiązku ich prowadzenia i nadzorowania. Na mocy art. 21a tej ustawy mogły jednakże wyrazić zgodę na powierzenie im przez właściwego ministra lub kierownika urzędu centralnego administracji rządowej prowadzenia takiej instytucji kultury (tj. muzeum). Do takiego porozumienia doszło, co wynika z decyzji Wojewody (...) z dnia 20 czerwca 2000 roku i aktualnie to Województwo (...) prowadzi (...) A. i P. w W., które stało się tym samym samorządową instytucją kultury. To nie oznacza jednak, że obowiązek zapłaty renty cywilnej przeszedł na tej podstawie ze Skarbu Państwa na samorząd Województwa (...). Brak jest bowiem normy, która prowadziłaby do przejścia z mocy samego prawa tego rodzaju zobowiązania przez podmiot prowadzący. W ocenie Sądu I – ej instancji należy bowiem wyraźnie rozgraniczyć powołanie i funkcjonowanie muzeum - w tym wypadku (...) A. i P. oraz zobowiązania Skarbu Państwa wobec darczyńcy eksponatów. Jednocześnie pozwany nie wykazał i nie podjął nawet takiej próby, by doszło do osobnej czynności przejścia długu względem powoda pomiędzy Skarbem Państwa a Województwem (...)

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem zawartym w piśmie Dyrektora (...) – Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w W. z dnia 24 marca 2013 roku, w którym wyjaśnił on, iż w zakresie zobowiązań finansowych państwowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych przejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, powstałych do dnia 31 grudnia 1998 roku, zobowiązania zlikwidowanych jednostek kultury przejmuje Skarb Państwa reprezentowany przez właściwego miejscowo Wojewodę. Powyższa argumentacja znajduje swoją podstawę prawną w art. 80 ust. 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej. Stanowisko to potwierdza zatem legitymację bierną w niniejszym postępowaniu pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...).

Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że renta cywilna przez pewien okres czasu była wypłacana z budżetu (...) A. i P., a więc ze środków Województwa (...) oraz na rzecz osoby trzeciej – żony powoda. Wobec braku innych zdarzeń fakt ten nie zmienia stosunku prawnego renty łączącej strony. Powód był uprawniony, aby w ramach umowy jako wierzyciel polecić dłużnikowi wypłacanie jej na rzecz wskazanej przez niego osoby trzeciej. Interpretowanie tej decyzji powoda jako oświadczenia o zrzeczeniu się przez niego uprawnienia do świadczeń z tytułu renty uznał Sąd Okręgowy

za nieuzasadnione. Stanowi ona bowiem jedynie wyraz woli, by należne mu świadczenie trafiło do osoby trzeciej. Sytuacja ta zatem winna być kwalifikowana jako przekaz (art. 921¹ k.c.).

Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Najwcześniejszym świadczeniem okresowym objętym pozwem i składającym się na kwotę główną dochodzonego roszczenia jest renta wymagalna w dniu 11 lipca 2013 roku na kwotę 3612,51 zł. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Biorąc zaś pod uwagę, iż na drogę sądową powód wstąpił w dniu 27 maja 2015 roku, składając w tym dniu pozew we właściwej placówce pocztowej, to uznał Sąd I – ej instancji, iż nie doszło do przedawnienia świadczenia rentowego z dnia 11 lipca 2013 roku. Także żadne z dalszych świadczeń nie uległo przedawnieniu.

Jeśli chodzi o wysokość dochodzonego roszczenia, to strony umowy z dnia 26 lutego 1976 roku, następnie zmienionej umową z dnia 14 czerwca 1991 roku, ostatecznie ustaliły, iż miesięczna renta będzie wypłacana powodowi w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznoekonomicznej za poprzedni kwartał. Dokonując wykładni powyższego postanowienia zgodnie z regułami wynikającymi z art. 65 k.c., nie miał wątpliwości Sąd Okręgowy, iż mimo późniejszych zmian prawnych strony odniosły wysokość kwoty miesięcznej renty do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które to publikowane było i jest na potrzeby ubezpieczeń emerytalno – rentowych w komunikatach przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i ogłaszane w Monitorze Polskim. W dniu 14 czerwca 1991 roku w systemie prawnym funkcjonowało poprzez art. 5 pkt 7 ustawy z 14 grudnia 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin pojęcie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznoekonomicznej ogółem, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie zaś ustawa z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez art. 20 ust. 2 odwołuje się do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w poprzednim kwartale, ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Te pojęcia zatem stanowią desygnat woli stron w zakresie wysokości świadczenia należnego powodowi. Odwołanie się zaś do kolejnych Komunikatów Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w poszczególnych kwartałach objętych żądaniem pozwu uzasadnia zdaniem Sądu Okręgowego wysokość żądania zgłoszonego przez A. W..

Ocena tego żądania wymagała także zbadania go w kontekście zarzutu pozwanego co do naruszenia zasad współżycia społecznego, który nie został bliżej uzasadniony. Nie można zaś w ocenie Sądu I – ej instancji czynić powodowi zarzutu z tego powodu, iż zdecydował się na wystąpienie na drogę sądową w celu dochodzenia przysługujących mu roszczeń z tytułu zawartej z pozwanym umowy renty cywilnej, która była w sposób niezakłócony wykonywana przez wiele lat. Nie budzi wątpliwości, iż sporna renta miała charakter w ujęciu ekonomicznym i etycznym swoistego wynagrodzenia za przekazanie dóbr kultury o znacznej wartości materialnej i naukowej. Pomimo nawet upływu znacznego okresu czasu i zmian w rzeczywistości społeczno – politycznej, nie można zdaniem Sądu Okręgowego przypisać powodowi nadużycia prawa. Poza sferą oceny Sądu I – ej instancji pozostawały zaś inne elementy umowy z dnia 26 lutego 1973 roku odnośnie zatrudnienia powoda oraz uprawnień jego żony i dzieci. Dlatego też żądanie zapłaty zostało uwzględnione w całości, w tym także co do odsetek.. Strony umowy z dnia 26 lutego 1973 roku ustaliły, iż każda z kwot renty miesięcznej będzie płatna z dołu do 10 - ego każdego miesiąca następnego. Tym samym od każdej z kwot składającej się na kwotę główną dochodzonego roszczenia powód żądał naliczania odsetek od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia, to jest co do zasady od dnia 11 - ego dnia miesiąca oraz wyjątkowo od dnia 13 listopada 2013 roku i 12 sierpnia 2014 roku, co Sąd Okręgowy uznał za zgodne z dyspozycją art. 481 § 1 k.c oraz 115 k.c.

O kosztach procesu Sąd I – ej instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustalenia faktycznego nie mającego umocowania w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, że w okresie od dnia 1 stycznia 1998 roku do czerwca 2013 roku renta, którą uzyskiwał powód, to renta w wykonaniu umowy z dnia 26 lutego 1973 roku;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, t.j.:

a. niewłaściwą wykładnię art. 118 k.c. w zw. z art. 903 k.c. poprzez odrzucenie możliwości przedawnienia prawa do renty, a w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego;

b. niezastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. jako podstawy żądania pozwu, czyli nierozważenie w ogóle tego żądania jako żądania podwyższenia renty, a także niezastosowanie art. 508 k.c. pomimo zarzutu pozwanego wygaśnięcia zobowiązania, tym samym nierozpoznania istoty sprawy;

c. niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie stanowiska powoda co do wykładni treści umowy jako zgodnej wykładnią obu stron umowy, pomimo że pozwany kwestionował wykładnię powoda;

d. niewłaściwe zastosowanie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872) w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz. U. z 2000 roku, Nr 12, poz. 136, z późn. zm.), co skutkowało błędnym przyjęciem, że Skarb Państwa jest legitymowany biernie w niniejszej sprawie;

e. niewłaściwe zastosowanie art. 903 k.c. przez uwzględnienie żądanie kwoty 3612,51 zł z odsetkami od dnia 11 lipca 2013 roku zgodnie z żądaniem wbrew nawet twierdzeniom pozwu.

Zważywszy na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I - ej instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem. Na wypadek zaś nieprzychylenia się Sądu Apelacyjnego do wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I - ej instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy w związku z niezastosowaniem wskazywanych przez pozwanego podstaw rozstrzygnięcia, wskazać należy na charakter postępowania apelacyjnego, w ramach którego sąd II - ej instancji przeprowadza nie tylko kontrolę zaskarżonego orzeczenia, lecz rozpoznaje sprawę merytorycznie, a zatem dokonuje samoistnej oceny zebranego w sprawie materiału. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku (III CZP 49/07, OSNC z 2008 roku, Nr 6, poz. 55), mającej moc zasady prawnej, określony został zakres rozpoznania sprawy przez sąd II - ej instancji na skutek apelacji. Sąd Najwyższy wiążąco stwierdził, że sąd II - ej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonując własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w I - ej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem I - ej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem I - ej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne i orzeka co do istoty sprawy stosownie do wniosku zawartego w apelacji.

Powyższe oznacza, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny był zobowiązany do wzięcia pod uwagę całego materiału zgromadzonego przez Sąd I - ej instancji i jednocześnie uprawniony do ewentualnego jego uzupełnienia. Postępowanie apelacyjne ma bowiem charakter merytoryczny, a to oznacza, że sąd II – ej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi dokonać własnych ustaleń i poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Uwzględnienie apelacji powinno zatem prowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a jedynie wyjątkowo orzeczenia kasatoryjnego w wypadkach przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. - stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd I – ej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I - ej instancji następuje zaś wówczas, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 roku, I PKN 642/00, OSNAPiUS z 2002 roku, Nr 17, poz. 409, z dnia 5 lutego 2002 roku, I PKN 845/00, OSNP z 2004 roku, Nr 3, poz. 46, z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00, OSP z 2003 roku, Nr 3, poz. 36, z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/03, Monitor Spółdzielczy z 2006 roku, Nr 6, s. 45, z dnia 16 czerwca 2011 roku, I UK 15/11, OSNP z 2012 roku, Nr 15 - 16, poz. 199). Stąd też w sytuacji zasądzenia dochodzonej należności i wskazania podstawy prawnej tego rozstrzygnięcia w postaci art. 903 k.p.c. nieuwzględnienie innej podstawy prawnej żądania bądź zarzutu wygaśnięcia zobowiązania nie może być uznane za nierozpoznanie istoty sprawy w powyżej przedstawionym rozumieniu i nie usprawiedliwia wydania wyroku kasatoryjnego.

Zresztą co do zarzutu naruszeni art. 508 k.c., to zgodzić się należy ze skarżącym, że umowa o zwolnienie z długu nie wymaga, co do zasady, formy szczególnej, a oświadczenia woli mogą zostać wyrażone przez czynności konkludentne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2004 roku, IV CK 590/03, MoP z 2004 roku, Nr 19, s. 871 i Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 grudnia 2015 roku, V ACa 189/15, Legalis numer 1319912). Stosownie do okoliczności za konkludentne zwolnienie z długu uznaje się wydanie dłużnikowi pokwitowania, czy zwrot dokumentu stwierdzającego zobowiązanie, a zwłaszcza weksla podpisanego przez dłużnika albo jego zniszczenie. Jednocześnie wskazuje się, że nie należy domniemywać zwolnienia z długu z faktu rezygnacji przez wierzyciela z zabezpieczenia wierzytelności jako prawa akcesoryjnego, czy wywodzić zwolnienia z długu odsetkowego w sytuacji, w której wierzyciel ponawia jedynie żądanie zapłaty długu głównego. Wszystkie te czynności mogą być uznane za zwolnienie z długu, jeśli z okoliczności wynika, że taki był zamiar stron. Milczenie i zaniechanie tylko w szczególnych sytuacjach może bowiem stanowić wyraz oświadczenia woli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2004 roku, II CK 63/03, Legalis numer 66935).

Ponadto jeżeli umowa podstawowa była pisemna, to należy uwzględnić - per analogiam - art. 77 k.c., a co za tym idzie także i art. 74 k.c. (tak m.in. K. Gandor, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, s. 891, W. Bryl, w: Resich, Komentarz, 1972, t. II, s. 1216, T. Wiśniewski w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 508, s. 974, Nb 2). W konsekwencji w niniejszej sprawie zwolnienie z długu nie tylko wymagało formy pisemnej, ale przede wszystkim wola taka nie została wyrażona w żaden jednoznaczny sposób.

Nie doszło także do naruszenia art. 358¹ § 3 k.c., gdyż z zakreślonych przez powoda podstaw faktycznych powództwa nie można wywieść, by domagał się on sądowej waloryzacji renty czy jej podwyższenia, lecz jej zasądzenia zgodnie z wysokością ustaloną w umowie i odniesioną do średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej za poprzedzający kwartał. Była to zatem umowna klauzula waloryzacyjna w rozumieniu art. art. 358¹ § 2 k.c., a powód nie zgłosił żądania waloryzacji opartego na § 3 tego artykułu. Żądania zasądzenia renty w wysokości odniesionej do ustalonego przez strony miernika wartości nie można także traktować jako dochodzenia roszczenia w oparciu o art. 907 § 2 k.c., gdyż obowiązek płacenia renty na rzecz powoda nie wynika z ustawy, a powód nie powoływał się na zmianę stosunków.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c., to w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że dla dokonania oceny prawnej i podjęcia rozstrzygnięcia miarodajny jest prawnie wiążący sens spornych oświadczeń woli złożonych przez

strony, a nie ich dosłowne powtórzenie. Zgodnie z przyjętą w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95, OSNC z 1995 roku, Nr 12, poz. 168) i późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyroki: z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC z 1998 roku, Nr 5, poz. 81, z dnia 3 września 1998 roku, I CKN 815/97, OSNC z 1999 roku, Nr 2, poz. 38, z dnia 20 maja 2004 roku, II CK 354/03, OSNC z 2005 roku, Nr 5, poz. 91 i z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 117/06, Legalis numer 177878) kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych innej osobie stanowi rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata.

Przenosząc powyższe generalne uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że brak jest w niniejszej sprawie dowodów, że obie strony w ten sam sposób rozumiały postanowienia zmienionej umowy ugody. Słusznie więc podnosi skarżący, że nie można było oprzeć się na kryteriach subiektywnych, a należało odwołać się do kryteriów obiektywnych, czyli dokonać wykładni zapisów umowy w oparciu o ich utrwaloną na piśmie treść i ich odniesienie do relewantnych w tym zakresie norm prawnych.

Z treści umowy z dnia 14 czerwca 1991 roku wynika, że strony ustaliły wysokość renty w odniesieniu do średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej za poprzedni kwartał, a zatem – jak już wyżej wskazano – przez charakterystyczne dla stosunków długoterminowych zastosowanie sposobu ustalenia zobowiązania pieniężnego w stosunku do wartości usług pracy. Wersji strony pozwanej, że była to stała kwota w wysokości 1657 zł przeczy odwołanie się przez strony do poza pieniężnego kryterium ustalenia wysokości świadczenia, co byłoby całkowicie zbędne w sytuacji, gdyby strony miały wolę określenia rat renty w stałej wysokości. Wówczas korzystanie z tego odwołania do średniego miesięcznego wynagrodzenia i wskazywanie, że chodzi o ten wskaźnik w poprzednim kwartale nie miałyby żadnego uzasadnienia. Jednocześnie prawidłowa była wykładnia Sądu Okręgowego, że chodziło o kategorię wynagrodzenia ustalanego na potrzeby ubezpieczeń emerytalno – rentowych, co przesądziło o przyjętym do wyliczenia świadczenia wskaźniku. Był on bowiem adekwatny do charakteru roszczenia, a jednocześnie wobec zmian ustrojowych stanowił jedyne możliwe rozwiązanie w zakresie ustalenia wysokości świadczenia.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 903 k.c., to stwierdzić należy, że prawo do renty jako całości uprawnień rentobiorcy nabywanych w ramach jednego stosunku prawnego na podstawie umowy lub z ustawy zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem nie jest roszczeniem (tak J. Jezioro w: Komentarz do art. 903 k.c. pod red. Gniewka, Legalis, B. Lackoroński w: Komentarz do art. 903 k.c. pod red. Osajdy, Legalis, Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 8, 2011, s. 732 i cyt. tam piśmiennictwo; M. Kaliński, w: A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania. Część szczegółowa, s. 283), więc nie ulega więc przedawnieniu. Uznaje się bowiem, że nie może być tak, że samo niewykonywanie przez zobowiązanego obowiązku powoduje ostatecznie wygaśnięcie prawa, a jednocześnie wskazuje na alimentacyjną funkcję, jaką spełnia renta. Przedawnieniu natomiast ulegają roszczenia o poszczególne świadczenia okresowe objęte prawem renty.

Za najszerszej uargumentowany i porządkujący należy uznać pogląd, uzależniający odpowiedź na pytanie, czy prawo do renty ulega przedawnieniu od tego, czy chodzi o rentę umowną czy też rentę wynikającą ze źródeł pozaumownych (tak T. Bielska – Sobkowicz w: Komentarz do art. 903 k.c., lex). Stanowisko, w myśl którego prawo do renty nie ulega przedawnieniu, jest trafne w odniesieniu do zobowiązania rentowego mającego źródło w umowie, gdyż w takim wypadku problem przedawnienia w ogóle nie powstaje, skoro przed zawarciem umowy nie istnieje uprawnienie do żądania ukształtowania tego prawa ani problem początku biegu roszczenia o zapłatę zaległych rat (tak też M. Drela, Charakter roszczenia o rentę z art. 444 § 2 k.c. i termin jego przedawnienia w: Odpowiedzialność w prawie cywilnym, red. P. Machnikowski, Wrocław 2006, s. 29). Skoro nie istnieje roszczenie, nie ma prawa ulegającego przedawnieniu. Odmienne przedstawia zaś się sytuacja, w której prawo do renty nie wynika z umowy, ale ze zdarzenia, z którym

ustawa wiąże taki obowiązek, jak na przykład w przypadku czynu niedozwolonego albo zapisu testamentowego. W takim wypadku istnieje roszczenie o zasądzenie renty o charakterze majątkowym, które przedawnia się w terminie właściwym dla zdarzenia, w związku z którym powstało, a więc w przytoczonych przykładach w terminach określonych odpowiednio w art. 442¹ k.c. czy 981 k.c. Tak należy rozumieć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone jeszcze na gruncie kodeksu zobowiązań w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1965 roku, (III PO 32/64, OSNCP z 1966 roku, Nr 6, poz. 90) oraz na gruncie Kodeksu cywilnego w wyrokach z dnia 7 stycznia 2011 roku (I PK 142/10, OSNP z 2012 roku, Nr 5–6, poz. 61) i z dnia 4 października 2011 roku (I PK 48/11, Lex numer 1125243). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy uznał, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. prowadzi do uznania przedawnienia roszczeń o poszczególne raty renty, choćby nie upłynęły terminy ich przedawnienia według art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji kwestionującego nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia. Stąd też także zarzut procesowy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie był uzasadniony, gdyż sposób wykonywania ugody w okresie od dnia 1 stycznia 1998 roku do czerwca 2013 roku nie był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co do natomiast zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872) w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz. U. z 2000 roku, Nr 12, poz. 136 ze zm.), to Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że przepisy te uzasadniają legitymację pozwanego Skarbu Państwa w niniejszym postępowaniu. Stanowią one bowiem wyraz dążeń ustawodawcy do ochrony jednostek samorządu terytorialnego przed obciążeniem ich zobowiązaniami powstałymi w zakresie działalności państwowych jednostek organizacyjnych bez przekazania im środków finansowych na pokrycie tych zobowiązań (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2008 roku, V CSK 74/08, Lex numer 532144).

Ponadto zobowiązanie Skarbu Państwa wynika z umowy darowizny z dnia 26 lutego 1973 roku, zmienionej w dniu 14 czerwca 1991 roku, a więc jest ono zobowiązaniem powstałym do dnia 31 grudnia 1998 roku w rozumieniu powołanych przepisów, a oceny tej nie zmienia okoliczność jego czasowej realizacji przez samorząd województwa (...), gdyż nie doszło do zmiany dłużnika.

Jeśli natomiast chodzi o żądanie renty za lipiec 2013 roku, to pomimo błędnego uzasadnienia żądania w tym zakresie przez powoda przez podanie, że renta była płacona do sierpnia 2013 roku, strona pozwana nie wykazała, że spełniła świadczenie w tej części, a co za tym idzie żądanie tej raty należy uznać za uzasadnione.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda od pozwanego koszty zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) znajdującego zastosowanie do postępowania apelacyjnego z mocy jego § 21.

Paulina Aślanowicz Roman Dziczek Maciej Dobrzyński